

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 24 Czerwca r. s. 1829 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 15 czerwca.

Najjaśniejszy Cesarz Jegomość, przez rozkaz najwyższy pod dniem 28 maja, wydany w Potsdamie, Jego Królewską Wysokość, Xiążęcia Alberta Pruskiego, mianować raczył Szefem półku matorossyjskiego kirysyerów, który odtąd nazywać się ma półkiem kirysyerów Xiążęcia Alberta Pruskiego. (R. I.)

— Cesarz Jegomość przez dyplomata najwyższe, pod dniem 12 maja w Warszawie wydane, raczył, najłaskawiej mianować kawalerami orderu *ś. Anny 1szej klasy*: jenerała dywizji woysk polskich, zarządzającego komisaryatem polskim *Biegańskiego*; dowódcę leib-gwardyi półku litewskiego, jenerała majora *Kiszkina* 2go; zostającego przy Jego Cesarzkiej Wysokości Cesarzawiczu, liczącego się po kawalerji, jenerała majora *Diakowa*. (G. S.)

Nowiny Dworu. Dnia 14 czerwca.

Dnia jutrzejszego, 15 t. m., Dwór Cesarzski przywznieje żałobę na cztery tygodnie, z powodu śmierci N. K. J. Hiszpańskiej i J. K. W. Xiążęcia Oldenburskiego; na dwa tygodnie z okoliczności zgonu J. K. W. Landgrafta Hessen-Homburskiego; i na dwa dni z powodu zgonu J. K. W. Xiężny Karoliny Hessen-Kasselkiej. Żałoby te dzielić się będą, jak zwyczajnie, na wielką i małą. (J. d. S. P.)

Sankt-Petersburg dnia 14 czerwca.

Dzisiaj o południu, uroczyste *Te Deum* śpiewane było w katedrze N. P. Kazańskiej, na podziękowanie za wielkie zwycięstwo, odniesione dnia 30 maja, przez waleczne nasze woyska nad Turkami, pod osobistym dowództwem wielkiego wezyra. Przenajwielebniejszy Metropolita, w asystencyi kleru, pontyfikalnie celebrował. Wszyscy jenerałowie i inne osoby znakomite znajdowały się na tej uroczystości. Wystrzały z dział twierdzy zwiastowały ten szczęśliwy wypadek mieszkańcom stolicy. Wieczorem domy miasta były oświecone. (J. d. S. P.)

— Baron *Humboldt*, przybył do Kazania d. 23 a wyjechał d. 28 maja. O pobycie jego w tém mieście doniesiemy później.

— Professor *Lodi*, rzeczywisty radca stanu, umarł d. 10 czerwca w St. Petersburgu.

WIADOMOŚCI OD ARMII DZIAŁAJĄCEJ, FLOTY CZARNOMORSKIEJ, I KORPUSU ODDZIELNEGO KAUKAZKIEGO, otrzymane do dnia 2 czerwca.

(z Ruskiego Inwalida).

Naczelnie dowodzący armią działającą donosi Cesarzowi Jegomości, dnia 23, iż, podług zastugujących na wiary wiadomości, które do niego dochodziły, nieprzyjacieli, od pewnego czasu, czynnie się zajęli formowaniem milicyi z mieszkańców, której punkt środkowy ustanowiony był w *Razgradzie*, pod zastoną i uważaniem mocnego oddziału woysk tureckich. W celu zniszczenia tej milicyi, Jenerał Hrabia *Dybiez*, dnia 14 maja, wysłał Jenerała-Porucznika Barona *Krejca* z 4tą dywizją ułanów, dwiema brygadami 8mej dywizji pieszej, z należąca do nich artylleryą, i jednym półkiem Kozaków. Postępując ku *Razgra-*

dowi, wśród nader utrudzającego położenia miejscowego, Jenerał-Porucznik, *Kreyc*, spotykał, za każdym krokiem, uzbrojonych mieszkańców, wzmocnionych regularną kawalerją. Te partye wszędzie były znaszane. Mnóstwo bydła rogatego i więcej, aniżeli sto wozów z żywnością odebrano nieprzyjacielowi; a oddział nasz, trzema marszami, stanął w punkcie swego przeznaczenia, lecz znalazł *Razgrad* przez woyska opuszczony. Na drodze powrotu z tego miejsca do korpusu głównego, rozłożonego pod Sylistryą, przedsiwzięty przez Barona *Krejca* przez *Turtukay*, awangarda tego oddziału, pod wodzą Jenerał-Majora *Szeremietjewa*, dnia 18 maja, w nocy przez patrolę odkryła milicyą nieprzyjacielską, rozłożoną przy wiosce *Eskimelu*, w znaczney sile, z dwoma działami i 1000 ludzi regularney kawalerji. Dnia 19, o świcie, Jenerał-Major *Szeremietjew* niespodzianie atakował nieprzyjaciela śmiałym natarciem samej tylko swojej kawalerji, start i odpędził kupy jego, i otrzymał zupełne zwycięstwo. Cała jego piechota, która unikła porażki, została rozproszona. Artylleryą z konnicą, za pierwszým woysk naszych pokazaniem się, poszła w ucieczkę. Nieprzyjacieli stracił więcej, jak 250 ludzi w zabitych, a 117 ranionych, prócz tego, jedna chorągiew, cały oboz, własność *Hassana-Baszy*, który dowodził milicyą i byłém przyniemy woyskiem regularnym, dostał się w ręce zwycięzców. Strata z naszej strony wynosi jednego ułana zabitego i 2ch Kozaków, raniono zaś 29 ludzi.

Tymczasem, Naczelnie Dowodzący otrzymał od Jenerała piechoty, *Rota*, wiadomość, iż, dnia 17, kilka tysięcy kawalerji nieprzyjacielskiej pokazało się przeciw jego pozycyi, przy *Eski-Ar-nautlarze*; ale, spotkane mężnie przez Buhską dywizją ułanów, zostały przełamane, ze znaczną stratą; przy czém odebrano jedną chorągiew; lecz tuż za tym oddziałem, który składał woysko przodowe, cała armia turecka, co wyszła z Szumli, pod osobistym dowództwem Wielkiego Wezyra, zajęła pozycją przeciw korpusu Jenerała *Rota*, wyraźnie pokazując zamiar atakować *Prawody*. Niezwłocznie, po otrzymaniu tej wiadomości, Głównodowodzący zamierzył ruszyć z częścią korpusu oblegającego ku *Prawodom*, iżby, po złączeniu się z Jenerałem *Rotem*, uderzyć na Wezyra; pod Sylistryą zaś, w celu dalszego oblegania, uznał za rzecz potrzebną zostawić 27 batalionów piechoty, 21 batalionu pionierów i saperów, jedną brygadę ułanów, 11 rot artylleryi polowej, całą artylleryą oblegającą, dwa parki inżynierów, i 4 półki Kozaków pod naczelnictwem Jenerała-Porucznika *Krassowskiego*. Roboty oblężenia pod twierdzą Sylistryą szły dotychczas z pośpiechem. Pierwsze parallele zupełnie są ukończone, a baterie demontacyjne, od dnia 20 maja, nieprzerwanie działają na wszystkich punktach. W niektórych miejscach roboty sięgają już do 500 kroków od rowu twierdzy. Garnizon wychodzi kilka razy na nocne wycieczki, lecz zawsze był odpięany ze znaczną stratą i zwracany do twierdzy.

W małej Wołoszczyźnie, Turcy na żadne się nie odważali przedsięwzięcia, oprócz usiłowania wyprzeć poczty nasze z reduty, wznieśionej naprzeciw fortyfikacyi *Wargierobskiej*, którą zajmował nieprzyjacieli nad *Dunsjem*, w nieprzy-

stępnych górzystego brzegu wąwozach. Dnia 2 maja, oddział nieprzyjacielski, w liczbie 2000 piechoty, szturmował do naszej pozycji. Gdy potrójny atak jego odparto wystrzałami karłowymi i strzelców, naczelnik reduty, 17tej brygady artylleryjnej Podpółkownik, *Bykov*, poszedł na bagaety, zmusił nieprzyjaciela do ucieczki i ścigał go do samych wąwozów. Turcy zostawili na placu więcej, jak 200 zabitych; nasza strata wcale nieznaczna.

Admirał, *Greig*, pod dniem 18 maja, doniósł CESARZOWI JEGOMOŚCI o poruszeniu brygu *Mercury*, który, dnia 14, był dosięgnięty dwoma nieprzyjacielskimi okrętami liniowymi. Po zaciętej i długiej walce, odbywanej w obliczu całej floty tureckiej, bryg ten z bezprzykładnego tego boju wyszedł zwyciężkim, zmusiwszy swoje przeciwniki do wstrzymania ognia. Szczegóły tego czynu świetnego są wyłożone w raporcie Admirała *Greiga*, dołączonym tu w kopii.

Współ z wiadomościami o tak chwalebnych dziełach odznaczającego się mężstwa i heroicznej odwagi, doszła CESARZA JEGOMOŚCI wiadomość o haniebnym zabraniu w niewolę fregaty *Rafał*, którą dowodził kapitan zgiej rangi *Straynikow*, a która się poddała flocie nieprzyjacielskiej bez żadnego oporu.

Od Jenerała Hrabiego *Paskiewicza-Erywańskiego*, otrzymano wiadomość o rozprawie która godną jest właściwej waleczności wojsk przezeń dowodzonych, a która się odbywała dnia 1 z. maja, między oddziałem Jenerała Majora *Burcowa* a mnogoliczną milicją *Achmeda-Chana* adżarskiego, w sandżakostwie pachowskim, blisko wioski *Curkab*.

Dowodzący w Achalcychu Jenerał-Major, *Xiażę Bebutow*, otrzymawszy wiadomość o nowym zamiarze nieprzyjaciela napaść na tę twierdzę, w celu którego postanowił zebrać znaczne siły w sandżakostwie pachowskim, zajętem już przez *Achmeda-Chana*, postanowił wystać Jenerał-Majora *Burcowa* z oddziałem, dla wyszukania tego Chana, iżby, w razie możliwości, rozproszyc siły jego i opoźnić zamiary nieprzyjaciela przeciw Achalcychowi.

Jenerał-Major *Burcow*, na skutek tego, wyszedłszy z tocią rotami piechoty, 5cią lekkimi armatami, oraz 200 Kozakami, i postępując ku mięyscu, gdzie się rozłożył nieprzyjaciel, powziął w drodze wiadomość, iż *Achmed Chan*, oczekujący przybycia innych wojsk, wyprawił się na rabunek wiosek chrześcijańskich w sandżakostwie Ardagańskim. Zwróciwszy zatem marsz ku wiosce *Curkab*, przez którą wojska tureckie musiały powracać, Jenerał-Major *Burcow* przybył do niego nazajutrz, lecz znalazł już tam nieprzyjaciela z całemi jego siłami. Nie zważając na jego nadzwyczajną wyższość, ani na korzyści lepszej pozycji, przezeń zajętej, Jenerał-Major *Burcow* uznał za rzecz lepszą atakować wyniosłości nieprzystępne, przez nieprzyjaciela trzymane, aniżeli odstąpić ku Achalcychowi, co musiało się odbyć więcej, jak na 50 wiorst odległości: uderzył więc odważnie na Turków: rażąc ich i ganiając te kupy z jednego wzgórza na drugie, doszedł, nakoniec, do samej wioski *Curkab*, którą znalazłszy ufortyfikowaną ścianą drewnianą ze strzelnicami, musiał wstrzymać się na 100 od niego sążni. *Achmed Chan* wymierzył tu, przeciw naszym woyskom, wszystkie swoje siły, więcej, jak 5000 ludzi piechoty wynoszące, nie licząc kawalerji; lecz, będąc na wszystkich punktach odpartym z nader wielką stratą, skrył się do wioski. Nazajutrz, zrana, Chan ten, nie czekając powtórnego napadu, o samym świcie puścił się w ucieczkę, w zupełnym nieładzie, i był dzielnie ścigany.

Jenerał-Major *Burcow*, korzystając ze zwycięstwa, skazał na ogień nieuległe nam w tej krainie wioski i spustoszył cały ten kraj, w którym dotąd nieprzyjaciel znajdował stałe schronienie, bawiąc się wtargnięciami do sandżakostw, zajętych przez nasze wojska.

W tej chwili (dnia 7 czerwca, o godzinie 1 z południa) otrzymał CESARZ JEGOMOŚĆ donie-

sienie Naczelnie Dowodzącego 2gą armią, iż, łączywszy się z korpusem Jenerała piechoty, *Rozta*, dnia 5o maja, blisko wioski *Kutawczy*, nie daleko od *Szumli*, na głowę pobił Wielkiego Węzryra. Szczegóły tego świetnego i sławnego zwycięstwa opisane są w raporcie Jenerała-Adjutanta Hrabiego *Dybieza*. (*Kur. Lit. N. 73*).

KRÓLESTWO POLSKIE. Warszawa dnia 27 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej).

Z żalem mieszkańców stolicy Królestwa Polskiego, NAYJAŚNIEJSZY CESARZ i KRÓL opuścił ją, na dniu onegdajszym wieczorem, udając się traktem Lubelskim.

W dniu onegdajszym raczył N. PAN zaszczyścić niespodzianie obecnością Swoją, publiczną narodową bibliotekę i gabinet rycin, zbiór obrazów, oraz gabinety: numizmatyczny, mineralogiczny, plastyczny, historyi naturalnej, i fizyki. Opięknął MONARCHA raczył wchodzić w drobne szczegóły potrzeb instytucji, przez Siebie zwiedzanych, oraz bibliotece publicznej porostawiać drogą pamiątkę pobytu Swego, przez własnoręczne zamieszczenie Dostojnego Imienia Swego w księdze osób, zwiedzających ten instytut.

Postanowieniem N. CESARZA i KRÓLA Jmci, wydanem dnia 26 maja (7 czerwca) w *Berlinie* mianowani zostali: Kawalerami Orderu *S. Stanisława 1szej klasy*: *Thiele* 2, Królewsko-Pruski jenerał-major, *Röder*, Królewsko-Pruski jenerał-major, Kawalerami tegoż Orderu zgiej klasy: *Manzurow*, jenerał-Major, należący do orszaku J. C. K. Mości. *Zollkoffer* Półkownik, Dowódca 6go pułku kirysyerów Królewsko-Pruskich, noszącego Imię CESARZA i KRÓLA Jmci. Kawalerami tegoż orderu 3ciej klasy: *Bojanowski* Półkownik - Adjutant Króla Jmci Pruskiego. *Lucadou*, Półkownik Adjutant Króla Jmci Pruskiego. *Thümen*, Major Adjutant Króla Jmci Pruskiego. *Massow*, Major Adjutant Króla Jmci Pruskiego. *de Thun*, Półkownik w pułku grenadyerów Królewsko-Pruskich CESARZA ALEXANDRA. Kawalerami tegoż orderu 4tey klasy. *De Bohlen*, Rotmistrz 6go pułku kirysyerów Królewsko-Pruskich noszącego imię N. CESARZA i KRÓLA Jmci.

Przez postanowienie N. CESARZA i KRÓLA Jmci, wydane w *Berlinie* dnia 27 maja (8 czerwca) mianowany został kawalerem orderu *S. Stanisława 3ciej klasy*: *de Wedel*, Szef sztabu gwardji Królewsko-Pruskiej.

Postanowieniem N. CESARZA i KRÓLA Jmci wydanem w *Sybillenort* dnia 2 (14) czerwca b. r. mianowani zostali: Kawalerami Orderu *S. Stanisława 1szej klasy*. *Borstell*, Królewsko-Pruski Jenerał-Major. Kawalerami tegoż orderu 4tey klasy. *Bolene*, Rotmistrz 6go pułku kirysyerów Królewsko-Pruskich, noszącego Imię CESARZA i KRÓLA Jmci. *Arnim*, Porucznik-Adjutant tegoż pułku. *Kurch*, Pocztmistrz w służbie Pruskiej.

Zrana d. 25, wyjechali II. CC. WW. *Xiażęta CESARZEWICZ KONSTANTY i MICHAŁ*. (K. W.)

D. 28, wyjechali z *Warszawy*, Hr. *Neseldorode* Podkanclerzy do *Tuleczyna*. Jenerałowie *Djakow* i *Jesakow* do wód zagranicznych. Rzeczywisty radca stanu *Taniejew* do *Petersburga*. Saski Półkownik *Bondet* z powrotem do *Drezna*.

Hrabia *Branicki* Łowczy Dworu J. C. M. wyjechał ze swą rodziną na *Wotyń*.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

z Bożej Łaski

M Y MIKOŁAY I.

CESARZ WSZECH ROSSYI, KRÓL POLSKI,

i t. d. i t. d. i t. d.

Zważywszy, że pomiędzy rozmaitemi oznakami, ustanowionemi w naszym Królestwie Pol-

iz, on
ty, Ro
zi, nie
o We
o zwy
jutaj-

skiem, dla uznania zaslugi poddanych Naszych, w jakikolwiekby sposob odznaczajacych sie, nie masz żadney, szczególnie przeznaczoney na wynagrodzenie ciagłej i nieskazitelney służby, prócz tej, jaką podoficerowie i żołnierze otrzymują.

Chcąc wszelako, ażeby nieprzerwane prace i usilowanie codzienne, równie dla dobra oyczyzny potrzebne, jak się przyczyniają do jej chwwały czyny świetne i szcżytne zdolności, mogły otrzymać, tak jako i te, coraz nową zachętę w jawnych dowodach wdzięczności wywielczającego się Rządu; w myśl art. 44 Ustawy Konstytucyney,

a Pol-
puścić
ac się

Postanowiliśmy i stanowimy, co następuje:
Art. 1. Utworzoną zostaje nowa oznaka, przeznaczona dla wynagrodzenia ciągu służby tak cywilney jako i woyskowej.

zasz-
liczną
obra-
ogicz-

Art. 2. Oznaka ta nazywać się będzie znakiem honorowym.

O.
dro-
Siebie
zosta-
asno-
ego w

Składać się ma ze sprzączki połączaney, kształtu czworokątnego; na niej wieniec z liści dębowych, w pośrodku którego umieszczona będzie, liczbą rzymską, ilość lat służby, za którą ozdoba przyznana zostanie: a to podług wzoru do niniejszego postanowienia.

Jmer,
mia-
tawa
erał-
Ka-
w, je-
łości.
u ki-
Imie
tegoż
Ad-
kow-
Ma-
Ma-
hun,
Pru-
ami
strz
no-

Art. 3. Oznaka ta będzie noszona przy dziurce guzika od sukni, nawleczonej na wstążkę orderu woyskowego dla woyskowych, a na wstążkę orderu ś. Stanisława dla urzędników cywilnych, stosownie do zawodu, do którego w chwili uzyskania jej należeć będzie, takową otrzymujący.

W żadnym razie, nie będzie mogła być zastąpioną w noszeniu przez samą wstążkę.

Art. 4. Ubiegający się o ozdobę znaku honorowego, winien liczyć czynney służby lat 15 skończonych.

Po upłynionych następnie pięciu latach służby czynney, pierwiastkowy znak honorowy będzie mógł być zamieniony na inny, który oznaczać będzie ten nowy przeciąg czasu, w myśl artykułu 2; i tak dalej co lat pięć.

Art. 5. Czas, od którego lata służby liczyć się mają, oznaczony będzie stosownie do artykułu 19 postępowania wiekopomney pamięci Najjaśniejszego Cesarza i Króla ALEXANDRA z dnia 12 lutego 1824 roku względem pensyi emerytalnych cywilnych, i stosownie do artykułów 17 i 18 postanowienia z tegoż daty, względem pensyi emerytalnych woyskowych.

Art. 6. Mają prawo ubiegania się o znak honorowy: każdy woyskowy w randze oficerskiej, jakiegobądź stopnia, i jakimkolwiek orderem ozdobiony.

OLA
erw-
deru
sko-
deru
rys-
CE-
Ad-
żbie

Każdy urzędnik lub oficyalista cywilny, licząc od chwili, w której będzie mógł przystąpić do stowarzyszenia emerytalnego, w myśl postanowienia Dostojnego Poprzednika Naszego z dnia 12 lutego 1824, jakikolwiek piastowałby urząd i jakimkolwiek orderem byłby ozdobiony.

Przeysście ze służby woyskowej do cywilney i nawzajem, w niczem na prawa kandydata nie wpływa.

Art. 7. Znak honorowy mogą otrzymać ci tylko, którzy udowodnią, iż postępowanie ich było ze wszech stron nienaganne w sprawowaniu powierzonych im obowiązków.

Art. 8. Wszelki wyrok zapadły, wszelkie wyrzeczenie Sądowe lub Administracyne, pociągające za sobą jakikolwiek kary hanbiące, od którychby nawet uwolnienie nastąpiło, bądź w drodze łaski, bądź przez wzgląd na dawniejsze usługi, bądź dla braku dostatecznych dowodów, są względem znaku honorowego przyczynami wyłączeniemi, dla których cały czas upłyniony służby, aż do chwili, w której takowy wyrok, lub takowe wyrzeczenie wydane zostały, liczony nie będzie.

Art. 9. Kandydat utraci rok służby w skutku urzędowej nagany wyższej władzy, lub kary pieniężnej, na którąby skazany został za niedopełnienie obowiązku.

Nieusprawiedliwione prawnie opóźnienia, czy to w stawieniu się do właściwych obowiązków,

czyli też w złożeniu rachunków; jakichby rodzaj kandydata mógł wymagać, pociąga za sobą utratę pięciu lat służby.

Powody wszelako powyższe nie będą mogły mieć tego skutku, skoro zaciągnięte nie zostaną do stinu służby kandydata, z rozkazu wyższej władzy, od której tenże zależy.

Art. 10. Jednakowoż rozporządzenia powyższych Artykułów 7go i 8go tyczą się tylko służby już odbytej, w niczem zaś nie wpływają na służbę następną tak, iż ktoby uległ podobnemu wyłączeniu, może nadal przez nowe zasługi stać się godnym otrzymania znaku honorowego, równie, jak każdy inny. (d. e. d.)

(z Kuryera Warszawskiego.)

Model kolosalnego pomnika Xięcia Józefa Poniatowskiego, robiony przez sławnego Tornwaldsena, sprowadzony z Rzymu do Warszawy, już jest składany, w umyślnie wybudowanej obszernej szopie na podwórzu obok sal redutowych, i wkrótce będzie go można widzieć. Gdy ten model w pakach znajdował się w Gdańsku, wylew Wisły uszkodził go w kilkunastu miejscach, lecz jest zupełnie naprawiony.

Widoki Kosmoramy P. Sachetego, w salach redutowych, teraz są codziennie zmieniane, i jednomyślnie przez znawców bardzo chwalone. Między nowemi widokami, podoba się powszechnie okolica nad Ekstera pod Lipskiem, gdzie znajduje się grobowiec Xięcia Józefa Poniatowskiego, który w tym miejscu, chwalebnie zakończył życie. Ten obraz zasługuje, aby był przez wszystkich widziany; cała okolica, drzewa, a szczególnie zachodzące słońce, są jednym z najbardziej zajmujących widoków.

Wiersz z powodu Koronacji N. MIKOŁAJA I, Cesarza Ross. Króla Polskiego d. 24 maja 1829 szczęśliwie odbytej w Warszawie, ułożony przez Ludwika Edwarda Rayszla, Podporucznika pułku 4 piechoty, wyszedł z druku.

P R U S S Y.

Berlin dnia 19 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Król Jmć raczył dać order czarnego orła Jenerałowi Adjutantowi N. CESARZA Jmci Rossyjskiego, Jenerałowi piechoty Hrabieciu Dybiczowi; order czerwonego orła 1wszej klasy z brylantami Jenerałowi jazdy Benkendorfowi; order czerwonego orła 1wszej klasy Jenerałowi Porucznikowi Orłow; tudzież order czerwonego orła 2giej klasy z brylantami Flügel-Adjutantowi Jenerałowi Majorowi Merder; order czerwonego orła 2giej klasy Cesarsko Rossyjskiemu Radcy Stanu Żukowskiemu; order ś. Jana Kapitanowi gwardyi Jurjewiczowi; nakoniec order czerwonego orła 3ciej klasy Radcy Kollegialnemu Briskow, Sekretarzowi N. CESARZA Jmci Rossyjskiego, Radcy tytularnemu Gille, i Doktorowi Pogaryńskiemu, z orszaku J. C. M. Wielkiego Xięcia Następcy Tronu.

J. K. M. Xiążę Niderlandzki, Fryderyk, wyjechał z tutejszej stolicy do Brukseli.

— Dnia 20 —

(z teyże gazety.)

Onegdaj wieczorem N. CESARZOWA Rossyjska i Xiążę Pruski Wilhelm, z dostojną małżonką swoją, byli w teatrze zwanym Königsstädskim. Zostali powitani trzykrotnym radośnym okrzykiem licznie zgromadzonej publiczności, co także powtórzone, gdy się oddalali.

Wczoraj Hrabia Alopeus, Poseł Cesarsko-Rossyjski przy Dworze naszym, dał na uczerzenie bytności N. CESARZOWEY Rossyjskiej wielki bal, który należy do najsławniejszych, jakie od dawna były w tutejszej stolicy. N. CESARZOWA, Monarcha nasz, cała rodzina Królewska i obecne tu zagraniczne dostojne osoby, raczyły się na nim znajdować. Zaczął się o godzinie 9tej, i trwał do 3ciej.

Zdaje się, iż zaczęty wczoraj tutejszy jarmark na wełnę, będzie miał taki skutek, jak w *Wrocławiu* i *Szczecinie*. Nie brakuje ani kupców ani wełny. Nawiczej jednak kupują średnią wełnę, którą nawet drożey płacą, niż w roku zeszłym.

— Dnia 23 —

Za kilka dni wybity będzie w mennicy tutejszey medal, na pamiątkę bitwy pod *Szumłą* dnia 11 czerwca r. b. stoczoney. Z jednej strony wystawić będzie popiersie N. CESARZA Jegomości Rossyyskiego, awienieczone laurem bohaterskim z napisem: *NICOLAUS I. Totius Russlae Imperator*, a na drugiej stronie da się czytać napis obwiedziony laurem: *Auspiciis Augustissimis Et Ductu Comitiss De Diebitsch Turcarum Ferox Exercitus Sub Primo Visirio Concisus Apud Schumlam Die 30 Maii Sti Veteris 1829*. Medale te kosztować mają, srebrne po 2 talary, z nowego złota po 25 sr. gr. i z bronzu angielskiego po 15 sr. gr.

FRANCYA.

Paryż dnia 13 czerwca.
(z *Gazety Warszawskiej*)

Tutejszy *Monitor* umieścił postanowienie Królewskie, wydane dnia 10 b. m. względem Intendentów wojskowych. Mają one należeć do głównego sztabu wojska. Będzie 20 Intendentów wojskowych, 55 Podintendentów 1szej klasy, 59 Podintendentów 2giey klasy, 80 Podintendentów 3ciey klasy, i 25 Adjunktów.

Xiągę *Delfin* oglądał dnia 4 b. m. batalion 50go pułku piechoty, ubrany w spodnie farbowane marzanną. Było zamiarem okazać Xięciu, jak się wydaje ten nowy ubior, którego zaprowadzenie (jak mówią) zrobi oszczędności 15,000,000 franków.

Dziennik Rozpraw pisze: „Rząd Angielski pozwolił Murzynom na wyspie *ś. Lucyi* używać wszystkich praw cywilnych i politycznych. W osadzie tej, zamieszkaney po większej części przez plantatorów francuzkich, były dotąd takie prawa, jakim teraz jeszcze podlegają Murzyni w osadach francuzkich. Ważna ta poprawa, której się właściciele plantacyi nie opierali, stanowi wielką sprzeczność z tem, co się dzieje na Antyllach naszych, a wyspę *ś. Lucyi* odłącza tylko od *Martyniki* kanał szeroki na 7 godzin żeglugi. Izba Deputowanych zajmie się wkrótce petycją Panów *Bisette* i *Fabien* o nadanie Murzynom na wyspach *Martynice* i *Guadelupie* takich praw, jakie rząd Angielski przyznał Murzynom na wyspie *ś. Lucyi*.

Tenże *Dziennik* donosi z *Tuluzy* pod dniem 8 czerwca: „Dnia 3 b. m. poymano przy górach *Pirenejskich* blisko granicy hiszpańskiej, 7 Hiszpanów, uzbrojonych w karabiny i pistolety, między którymi znajdował się Jenerał *Milans*. W kilku miejscach na granicy Katalonii wybuchnęły huntuownicze poruszenia: Postrzeżono bandy na wierzchołku gór, i w Departamencie *Wschodnich Pireneów* rozeszły się trwożące pogłoski, które mogą tamować stosunki nasze handlowe z Hiszpanią. Baron *Romain*, Prefekt Departamentu, użył środków ostrożności dla zaspokojenia umysłów, i zapobieżenia złemu. Był on obecnym przy uwięzieniu Jenerała *Milans*, i kazał go przywieść do *Péripignan*.”

Odebrane tu listy z *Madrytu* pod dniem 1 czerwca donoszą o zupełney odmianie Ministrów Hiszpańskich. Hrabia *Ostia* miał zostać Ministrem spraw zagranicznych. Pan *Ariona* Ministrem sprawiedliwości, Jenerał *Quesada* Ministrem wojny, a Margrabia *Almenara*, Ministrem Przychodów i Skarbu. Nie wymieniono nazwiska Ministra Morskiego.

Izba Parów. Dnia 9 b. m. Minister sprawiedliwości złożył znowu Izbie dwa projekta do praw: 1) obeymujący wykład prawa z dnia 20 kwietnia 1825 (o świętokradztwie) w tém, co się tyczy powtarzanych przestępstw w gmachach, poświęconych służbie Bożej; 2) względem zniesienia kary śmierci w przypadkach powtórzoney zbrodni, z wyjątkiem, gdyby morderstwo popeł-

nione było przez skazanego na całe życie do robót publicznych. Następnie Minister skarbu przedstawił przyjęte przez Deputowanych ostateczne zamknięcie rachunków budżetu z roku 1827. Izba przyjęła większością 113 głosów przeciw 11 dotąd prawie codziennie roztrząsany projekt do prawa o organizacyi sądów wojskowych, a potem zaczęła narady o przetopieniu monet.

Izba Deputowanych. Zdaje się, iż ze wszystkich mów, powiedzianych dotąd w materii budżetu, mowa Pana *Lafitte* była zupełnie właściwą, bardzo dokładną i nauczającą. Inni mówcy korzystali ze służącego im prawa w całej zupełności i z okoliczności budżetu mówili obszernie o wszystkich ważniejszych przedmiotach administracyi. Ministrowie także też samo robią.

Dnia 8 b. m. Pan *Portalis* powiedział w ciągu narad pierwszą mowę, jako już istotny Minister spraw zewnętrznych. Między innemi starał się zbić twierdzenie, iż Francya w załatwieniu swoich spraw finansowych z Hiszpanią gorzej wyszła, niżeli Anglia. Ostatnie Mocarstwo przeszło od dwudziestu lat cisnęło Hiszpanią swemi pretensyami, a jednakże na końcu musiało przestać na połowie; z resztą nie jest interessem Francyi, osłabiać Hiszpanią. O Portugalii tak się wyraził: „Niepewność praw, prowadzi do niepewności w przestrzeganiu obowiązków. Wszędzie, tylko prawność najwyższej władzy, jest bezpieczeństwem dla obywateli i rękomyją powagi rządu. Rozbiór zasad, które oznaczają mają porządek następstwa Tronu w Portugalii (*stuchajcie! stuchajcie!*) zrodził pytania, których rozwiązanie nie zależy od obcych Mocarstw. Atoli nasza powinność, równie, jak interes ludzkości i naszego własnego bezpieczeństwa, zachęca do wstrzymywania rewolucyi; muszę powiedzieć Izbie, iż nieład i cierpienie wszelkiego rodzaju, których widownią jest Portugalia, ściągają na siebie najmocniejszą uwagę tak królewskiego rządu, jako też dworów, których najbliżey obchodzi los owego Królestwa. (Kilka głosów odezwło się: *Wyrażenie to jest słuszniejsze, aniżeli Pana Peel*). Obwiniano gabinet królewski, iż się nie trzyma żadnego stanowczego politycznego systemu, gdy tymczasem inne Mocarstwa od dawnego czasu postępują ciągle wedle raz przyjętych prawideł. Nie jest to stronniectwem, sądzić tym sposobem rzeczy i bez wiadomości, co zachodzi wewnątrz kraju i za granicą: całą mądrość i przezorność przypisywać wyłącznie obcym gabinetom? Nasze starania w sprawach Królestwa i utrzymanie należącego jemu szacunku jest tego rodzaju, iż postępowanie rządu królewskiego w podobnych okolicznościach i jego polityczny system za granicą, zasługują na sprawiedliwsze ocenienie, aniżeli to uczynili niektórzy mówcy w tém zgromadzeniu i t. d.

— Dnia 14 —

Dnia 6 b. m. wsiadło blisko 300 Szwaycarów na okręt *Great Britain* w *Havre*. Wynoszą się oni z oyczyzny swojej do północney Ameryki.

Izba Parów. Przełożony dnia 6 b. m. Izbie projekt do prawa o handlu xięgarskim, składa się z 9 artykułów, zawierających następujące przepisy: „Liczba xięgarzy jest nieograniczona. Kto atoli chce trudnić się tym rodzajem przemysłu, musi wykonać przysięgę i otrzymać patent od Króla. Patenta wszystkim tym wydawane będą, którzy złożą przyzwoite dowody swojej zdolności i moralnego postępowania. Co się tyczy wymaganych dowodów zdolności: ubiegający się o patent albo musi dowieść, iż trzy lata był w handlu xięgarskim, będącym w stolicy Departamentu lub okręgu sądowego, albo też poddać się examinowi Kommissyi, złożoney z 3ch drukarzy, xięgarzy, lub posiadających stopnie naukowe. Na powyższych examinatorów jednego mianować będzie ubiegający się, jednego Prefekt i jednego Rektor Uniwersytetu. Posiadający stopnie Akademickie, lub ci, którzy ukończyli *humaniora* w jedném z gimnazyów, są wyłączeni od składania dowodów zdolności. Dowód dobrego prowadze-

DODATEK

Wilno dnia 24 Czerwca r. s. 1829 roku.

nia się stanowić ma świadectwo obyczajów, wydane przez wójtę miejscowego i trzech obywateli posiadających jeden z przymiotów, których wymaga prawo o sędzie przysięgłych. Ubiegający się winien wykonać przysięgę, w której przyrzeka wierność Królowi, posłuszeństwo konstytucyi, tudzież, iż nie będzie przedawał, ani upowszechniał żadney xiążki, przeciwney religii, obyczajności i prawom krajowym. Ktoby się trudnił bez patentu handlem xiegarskim, ulegnie karze 100 do 300 franków. Odebranie patentu nie może nastąpić, tylko za wyrokiem sądowym, w sposób, jaki jest przepisany prawem przyoddalania Adwokatów, Notaryuszów i Agentów wexlowych. Kara ta wymierzona będzie dopiero w razie powtórzenia przestępstwa. Do handlu kramarskiego xiążkami potrzebne jest oddzielne upoważnienie, które na powrót odebrane być może. Przestępcy karani będą czternastodniowym aresztem i zapłacą 300 franków kary pieniężney."

— Dnia 15 —

Donoszą z Tulonu pod d. 11 b. m.: Fregata *Marya Teresa*, która tu onegdaj przybyła, wypłynęła d. 21 maja z *Nawarynu*. Dnia 28 tegoż miesiąca spotkała niedaleko *Messyny* okręty liniowe *Wrocław* i *Revenge*, na których znajdowali się Posłowie Francuzki i Angielski. Hrabia *Guillemot* ma wysiąść na ląd przy *Nawarynie*, zkąd uda się w dalszą drogę do *Stambułu*. Marszałek *Maison* wsiadł dnia 30 maja na fregatę *Dido*, celem udania się do *Malty* i odprawienia tam kwarantanny. Wstrzymuje swój wyjazd, aby się dowiedział o wypadku narodowego kongressu Greckiego. Półkownik *Fabvier* wsiadł z tym Marszałkiem na fregatę. Gdy fregata *Marya Teresa* wypływała z *Nawarynu*, biegała tam wieść, iż wojsko francuzkie pod dowództwem Jenerała *Schneider* ruszy ku *Atenom*; lecz pogłoska ta nie zgadza się z postanowieniem Francyi, nieprzestępowania granic Morei. Fregata *Fleur-de-Lys* przywiozła 80 podofficerów francuzkich do *Napoli di Romania*, którzy mają uczyć mustry piechotę Grecką."

Nie widać jeszcze żadnego skutku z bytności Pana *Chateaubriand* w tutejszey stolicy. Odwiedziło go wprawdzie wiele osób; lecz zdaje się zwierzać tylko najlepszym swoim przyjaciółom.

Gazeta Codzienna twierdzi, w sposobie bardzo przesadzonym, że konstytucyoniści hiszpańscy uknowali w Hiszpanii spisek, którym Jenerał *Mina* kieruje z *Londynu*.

Odebrano tu listy kupieckie z *Alexandryi* obeymują wiadomość, iż Vice-Król egipski kazał tam licznemu wojsku wsiadać na okręty; wojsko to ma wylądować na brzegu Natolii nie daleko *Smyrny*, i udać się do *Stambułu*.

Jenerał *Milans*, który dnia 3 b. m. wraz z innemi Hiszpanami został poymany przy *Pireneach*, będzie tymczasowie zaprowadzony do *Tuluzy*.

Hrabia *Villaflor*, który nie dawno udał się do wyspy *Terceiry*, ma imieniem stronników *Don Pedra* upraszać tameczną juntę, aby wypowiedziała wojnę *Don Miguelowi*, i wydawała patentu kaprowskie wszystkim statkom, któreby tego żądały.

Dwaj Neapolitańczykowie, wieśniak *Paschal Ruffi*, i były officer *Antoni Galotti*, którzy należeli do politycznych w roku zeszłym zaburzeń w okolicy *Salerno*, umknęli i schronili się do *Korsyki*. Rząd Neapolitański wysłedził ich pobyt, i żądał ich wydania, co też nastąpiło. W nocy z dnia 27 na 28 maja pokazał się bryg Kalabryyski przed portem *Bastia*, dla wzięcia tych ludzi. Nadaremnie czyniono miejscowemu Prefektowi prośbienia, aby wstrzymał ich wydanie aż do nadejścia nowych rozkazów; bezskuteczne oraz były usiłowania pewnego kupca Fran-

cuzyckiego, któremu *Galotti* winien jest 4,000 franków, i który domagał się uwiezienia tego dłużnika. O godzinie 2giej po północy obu Neapolitańczyków wsadzono na bryg.

N I E M O C Y.

Od brzegów Menu dnia 16 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

J. C. M. Wielka Xiążka Rosyyska HELENA przybyła dnia 8 b. m. do wód w *Ems*, dokąd także nazajutrz przyjechał Xiążę Nassauski z małżonką swoją.

Pan *Stradford-Canning*, były Poseł Angielski przy rządzie Szwajcarskim, a potem przy rządzie Zjednoczonych Stanów północney Ameryki, nakoniec zaś przy Porcie Ottomańskiej, przybył dnia 8 b. m. do *Lauzanny*. Bawił tylko kilka godzin, które obrócił na odwiedzenie w tamecznym Kościele Katedralnym grobu małżonki swojej, zmarłej tam przed kilku laty. Wyjechał potem do *Berny*, zkąd uda się do Anglii.

A N G L I A.

Londyn dnia 12 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Według Gazety *Examiner*, Xiążę *Wellington* miał wezwać Pana *Brougham*, aby wszedł w służbę rządową. Pan *Brougham* nie odmówił, lecz jeszcze nie wynaleziono posady, którąby chciał przyjąć. Chciano mu z początku dać urząd, zwany *Master of the rolls*; lecz Pan *John Leach*, wyzdrowiawszy z choroby swojej, nie zezwolił na odstąpienie urzędu swego Panu *Brougham*. Teraz słychać, iż Lord Kanclerz myśli złożyć urząd, a następcą jego ma być Pan *Scarlett*, jenerałny adwokat, po którym Pan *Brougham* obeymie urząd. Wszakże urzędnicy wydziału sprawiedliwości nie dają jeszcze zupełney wiary tej pogłosce.

Tuteysze towarzystwo Angielsko-Katolickie rozwiązało się także dnia 2 b. m. Xiążę *Norfolk* przewodniczył na posiedzeniu, które było bardzo burzliwem. I tym razem okazała się zawiść między towarzystwami tutejszym i Dublińskim. Pan *M'Dermot* wniosł, aby towarzystwo uchwaliło podziękowanie Panu *O'Connellowi*; Lord *Stourton* oświadczył się przeciw temu wnioskowi. Pan *Mahon*, przyjaciel *O'Connela*, i członek byłego towarzystwa Katolickiego Dublińskiego, popierał wniosek, i w mowie swojej użył ostrych wyrazów względem przeciwników. Naganiony za to od przewodniczącego, rozgniewał się i powiedział, iż nie od Xiącia *Norfolk* nanczył się, czego przystoynność wymaga. Nareszcie przyjęto wzmiankowany wniosek.

Wiadomości z miast rękodzielniczych są znowu pomyślniejsze. W *Barnsley* ułożyli się majstrowie z robotnikami względem zapłaty. W *Glasgowie* wzmagają się handel, a szczególnie tkacze towarów jedwabnych mają zatrudnienie. W *Manchesterze* powróciła także spokojność i powiększył się pokup wyrobów. Sami tylko fabrykanci sukna w *Yorkshire* skarżą się na mały odbyt, który wcale nie odpowiada tamecznym zapasom.

Xiążę *Chartres*, syn Xiącia *Orleanu*, udał się z tutejszey stolicy do wyspy *Wight*. Młody ten Xiążę zwiedzi większe miasta Anglii i Szkocyi, i w końcu sierpnia myśli przybyć tu na powrót. Z jenerałem *Baudrant* i Lordem *Jermyn*, którzy mu towarzyszą, znajdował się na wielkich wyścigach konnych w *Epsom*, a w tłoku ukradziono jenerałowi woreczek z pieniędzmi, Lordowi zaś zegarek.

Diennik Dworski pisze, iż przez niejaki czas słychać było o podróży Karola X, Króla Francuzkiego do Anglii, czego jednak, ze względu na znaczne wydatki, zaniechano.

Obrady Parlamentu zamknięte będą, nie przez Króla Jmci osobiście, lecz przez Kommissyę.

W *Ennis* w Hrabstwie *Clare* zapisano dopiero 90 wolnych osadników, mających 10 funt. szterl. (400 zł. pol.) dochodu w xięgę wyborców; z liczby tej oświadczyło się 80 za Panem *O'Connell*, chociaż klub Brunświcki Dubliński przez swego Ajenta czyni trudności.

Gazeta *Globe* umieściła list, którego autor mieni się przyjacielem *Don Pedra*. Oświadcza się przeciw odezwie Lorda Naczelnego Kommissarza wysp Jońskich, względem blokady niektórych portów Grecyi, i czyni zapytanie, czy jest inne prawo o blokadzie greckiej, a inne o blokadzie *Don Miguela*? Dodaje na koniec, iż ciekawy jest słyszeć w tej mierze zdanie Lorda *Aberdeen* i Pana *Peel*.

Taż Gazeta pisze, iż obecni tu Posłowie i Jenerałowie, Portugalcy otrzymali od Cesarza *Don Pedro* listy urzędowe wyrażające, iż w dzisiejszym stanie skarbu Brezyljskiego, przy domaganiu się pieniędzy ze strony rządów Francuzkiego i Angielskiego, nie jest w możności wystąpienia teraz wyprawy przeciw Portugalii; lecz za pierwszą sposobnością dzielnie poprze prawa córki swojej. Stronnicy *Don Pedra* zajmują się tymczasowie planem ustanowienia Rejencji na wyspie *Terceirze*, i czynieniem tam przysposobień do odzyskania wszystkich wysp Azorskich, a tym sposobem osłabienia potęgi *Don Miguela* i pokrzepienia odwagi stronników *Don Pedra* w Portugalii.

— Dnia 15 —

Onegdaj wieczorem dał Monarcha nasz wielki bal w pałacu *St. James*. Liczne towarzystwo składało się z członków Rodziny Królewskiej, Posłów zagranicznych i ich małżonek, Ministrów gabinetowych, pierwszych urzędników krajowych i znakomitej szlachty. Zgromadzenie wystawiało wspaniały i świetny widok: albowiem wezwane przez bilety osoby przybyły w ubiorze galowym, z haftami złotymi i dyamentami. W dwóch wielkich salach tańczono, a liczna orkiestra znajdowała się w środku między temi salami, w sali tronowej były stoliki do gry, a wzdłuż galeryi obrazów stały bufety, z których dawano chłodniki. Król Jmci miał na sobie mundur Feldmarszałkowski; muzyka na dziedzińcu zamkowym przyjmowała wjeżdżających członków rodziny Królewskiej graniem pieśni: *God save the King*. Rozpoczęły bal kadrylle, po których nastąpił nowy w naszym kraju walec *Gallopada*. Xiężna *Esterhazy*, Hrabia *Clanwilliam*, Xiążę *Devonshire* i kilku Posłów zagranicznych okazali wspomniony tanciec towarzystwu, który zaraz polubił, bo go tegoż wieczora kilkakrotnie powtórzone. O godzinie 1wszej po północy zaczęła się wiececzka, a o godzinie 3ciej oddalił się Monarcha; bal jednak trwał do wpół do 5tej zrana.

— Dnia 14 —

Xiążę *Kumberland* wyjechał z tutejszej stolicy do majątności swojej *Kew*.

Dnia 18 b. m., jako w rocznicę bitwy pod *Waterloo*, wyda Xiążę *Wellington* bardzo świetną ucztę.

Margrabia *Barbacena*, przybywszy tu niedawno z *Laleham*, gdzie mieszka młoda Królowa Portugalska, miał częste narady z Posłem Brezyljskim i Hrabią *Aberdeen*.

Według Gazety *Morning - Chronicle*, zdaje się, iż potwierdzi się pogłoska o podróży Xiążęcia *Wellingtona* do *Paryża* i *Wiednia*.

Ciągle skarżą się tu na brak pieniędzy i nie dawno kilku kupców zbankrutowało.

Pan *Addington*, Poseł nasz przy seymie Związku Niemieckiego, przybył tu dnia 12 b. m. ze stałego ładu; i miał długą naradę z Hrabią *Aberdeen* w wydziale spraw zagranicznych.

Mamy tu ciągłą suszę na przemiany z zimnem

i ciepłem; wieśniacy uskarżają się na czas taki, i obawiają się nieurodzaju. Cena zboża zaczyna się znowu podnosić.

Pan *Wigram*, były Dyrektor Kompanii Wschodnio-Indyjskiej, został obrany w *Wexford* członkiem Parlamentu. Lord *Thurlow* umarł w 48mym roku życia swego; przez zgon jego wakuje kilka nieczynnych urzędów.

W ciągu roku zeszłego użyto do handlu 23,556 okrętów kupieckich angielskich, na których było 181,000 maytków. Roku 1814 użyto tylko 16,000 okrętów i 114,000 maytków.

Przyznano już Xiążęciu *Kumberland* prawo do tytułu Hrabiego *Armagh* i głosowania na tamecznym zgromadzeniu wyborczym; aby to prawo wzięło skutek, potrzeba jeszcze niejakich formalności.

Lord *Rosslin*, który jako tajny pieczętarsz wszedł do gabinetu, należy do stronnictwa *Whigów*.

Kommissyja ustanowiona w *Washingtonie* do uprzątnienia sporów granicznych między rządem Angielskim i północno-Amerykańskim, zebrała już wszystkie potrzebne materiały, i d. 1 lipca zda sprawę władzom angielskim, a następnie, po danej odpowiedzi, cała okoliczność ma być do dnia 1 stycznia przyszłego 1830 przetożoną Królowi Niderlandzkiemu do rozstrzygnięcia.

W Ł O C H Y.

Neapol dnia 24 maja.

(z Gazety Warszawskiej.)

Od czasu wypłynienia żład Posłów Angielskiego i Francuzkiego do *Stambułu*, powiększyła się publiczna ciekawość. Z wypadkiem tym łączą się rozmaite zdania, które jednak w tém się zgadzają, że wyjazd Posłów poprzedziło uznanie niepodległości Grecyi przez Wielkiego Sultana, a zatem, iż traktat z dnia 6 lipca 1827 nie tylko *in facto*, lecz oraz *in jure* weźmie skutek. Obadwa okręty liniowe i inne towarzyszące im statki, wzięły znaczny zapas żywności wszelkiego gatunku, mogący przez lat kilka wystarczyć na potrzeby osób przy poselstwie Mocarstw Chrześcijańskich w stolicy Państwa Otomańskiego, jeśliby blokada *Dardanellów* tak długo trwała.

Cena zboża zwłaszcza pszenicy, znacznie się podniosła w Sycylii, bo ją kupcy Angielscy i Francuzcy zakupują.

P r e n u m e r a t a.

Od dnia 1go nadchodzącego miesiąca lipca, zaczyna się drugie półrocze i prenumerata na gazetę *Kuryera Litewskiego*. Cena zwyczajna:

Na półrocze z pocztą srebr. R. 7.

— — bez poczty — R. 4. kop. 50.

Kwartał bez poczty — — 2. — 25.

Można także prenumerować i na *Dziennik Wileński*; kosztuje rocznie z pocztą rub. 10.

— — — — bez poczty — 7. k. 50.

N o w e d z i e ł a.

Wiersz M. A. Mureta pisany do Synowca, tłumaczył X. Antoni Moszynski pijar, z wiadomością o życiu autora i tekstem oryginalnym łacińskim, można dostać w Redakcyi *Kuryera Litewskiego*. Cena kop. 15.

Dozwala się drukować Wilno 1829. dnia 22 maja. Cenzor. Leon Borowski.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.